

POSTANOWIENIE Z DNIA 24 LUTEGO 2010 R.

I KZP 31/09

Wykonalność zobowiązania do naprawienia szkody orzeczonego na podstawie art. 72 § 2 k.k. następuje z zaistnieniem terminu wskazanego przez sąd, orzekający w trybie art. 74 § 1 k.k. (wyjątkowo też w związku z art. 178 § 1 k.k.w.), jako czas jego wykonania, a zatem dopiero wówczas orzeczeniu zawierającemu takie rozstrzygnięcie – w tym zakresie – można nadać klauzulę wykonalności.

Przewodniczący: sędzia SN P. Kalinowski.

Sędziowie SN: J. Dołty, M. Gierszon (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: W. Grzeszczyk.

Sąd Najwyższy w sprawie Agaty A., skazanej za popełnienie przestępstwa z art. 238 k.k. i art. 286 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 24 lutego 2010 r., przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 listopada 2009 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy można nadać klauzulę wykonalności prawomocnemu wyrokowi w sytuacji, gdy orzeczono w nim na podstawie art. 72 § 2 k.k. obowiązek naprawienia szkody w całości lub w części, a nie upłynął jeszcze okres próby, względnie określony na podstawie art. 74 § 1 k.k.?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Przedstawione zagadnienie prawne wyłoniło się w następującej sytuacji procesowej:

Prokurator Prokuratury Okręgowej w R. w dniu 23 marca 2009 r. wniósł do Sądu Rejonowego w W. akt oskarżenia przeciwko Agacie A., w którym, w trybie art. 335 § 1 k.p.k., złożył wniosek o skazanie jej bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie za zarzucone czyny: z art. 238 k.k. kary 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz z art. 286 § 1 k.k. kary roku pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 20 zł każda; orzeczenie wobec niej kary łącznej roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres 2 lat oraz na zasadzie art. 75 § 2 k.k. zobowiązanie jej do naprawienia szkody w kwocie 19 900 zł na rzecz pokrzywdzonego, drugim z zarzuconych jej czynów, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A.

W dniu 19 maja 2009 r. wpłynęło do Sądu pismo pełnomocnika pokrzywdzonego PZU, w którym m.in. pokrzywdzony zgłosił swój udział w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego i wniósł o orzeczenie wobec oskarżonej na podstawie art. 46 § 1 k.k. środka karnego w postaci obowiązku naprawienia pokrzywdzonemu w całości wyrządzonej szkody.

Na posiedzeniu w dniu 2 lipca 2009 r. – na które mimo zawiadomienia, nie stawił się pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – Sąd wydał wyrok, w którym uwzględnił w całości wniosek złożony przez prokuratora.

Wyrok w tej sprawie uprawomocnił się z dniem 10 lipca 2009 r., nie był bowiem przez strony zaskarżony. W dniu 13 sierpnia 2009 r. wpłynął do Sądu wniosek pokrzywdzonego PZU o nadanie temu wyrokowi klauzuli

wykonalności w zakresie orzeczenia o: „obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody”.

Postanowieniem z dnia 17 sierpnia 2009 r. Sąd Rejonowy w W. na podstawie art. 107 § 1 k.p.k. *a contrario* odmówił nadania orzeczeniu klauzuli wykonalności, wywodząc, że mógłby to uczynić dopiero po upływie terminu, do którego skazana ma naprawić szkodę. Wtedy dopiero świadczenie to będzie wymagalne. W sytuacji, w której w wyroku nie został określony termin wykonania tego obowiązku, należy wnioskować, że skazana powinna go wykonać w okresie próby, a więc termin ten upływa dopiero w dniu 10 lipca 2011 r.

To postanowienie zaskarżył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zarzucając mu obrazę przepisu art. 107 § 1 k.p.k. w zw. z art. 72 § 2 k.k., polegającą na odmowie nadania klauzuli wykonalności. Podnosząc, iż – w jego ocenie – nałożony obowiązek stał się wymagalny z chwilą uprawnienia się wyroku, bowiem Sąd „nie skorzystał ze swego prawa do odroczenia terminu płatności”.

Rozpoznając to zażalenie Sąd Okręgowy w W. uznał, że w sprawie wystąpiło, wskazane na wstępie, zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy i zwrócił się do Sądu Najwyższego o jego rozstrzygnięcie w trybie art. 441 § 1 k.p.k. Uzasadniając decyzję Sąd podniósł, że ustawodawca w art. 107 § 2 k.p.k. nie postawił żadnych warunków co do czasu nadania klauzuli wykonalności orzeczeniu nakładającemu obowiązek naprawienia szkody, a nadto „arbitralne orzeczenie na podstawie art. 72 § 2 k.k. może powodować skutki niekorzystne dla pokrzywdzonego i wbrew intencji prawodawcy ograniczać jego uprawnienia”. Stwierdził, że skoro ustawodawca sukcesywnie rozszerza uprawnienia pokrzywdzonego to „wydaje się, że interpretacja przepisu art. 107 § 1 i 2 k.p.k. w powiązaniu z art. 72 § 2 k.k. i art. 74 § 1 k.k. przyjęta w zaskarżonym postanowieniu nie jest uprawniona”.

Prokurator Prokuratury Krajowej – w związku z tym pytaniem – wniósł o odmowę podjęcia uchwały, podnosząc, że nie zaistniały określone w przepisie art. 441 § 1 k.p.k. warunki do jej podjęcia. Brak jest w szczególności związku, między ustaleniami faktycznymi dokonanymi w sprawie, a treścią pytania prawnego, przy czym wyjaśnienie – zgłoszonych z nim – wątpliwości interpretacyjnych nie jest niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w piśmie z dnia 19 lutego 2010 r. wniósł o podjęcie uchwały stwierdzającej możliwość nadania orzeczeniu klauzuli wykonalności, niezależnie od określonego w wyroku na podstawie art. 74 § 1 k.k. czasu wykonania orzeczonego na podstawie art. 72 § 2 k.k. obowiązku naprawienia szkody.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zasadnie Prokurator Prokuratury Krajowej stwierdził brak warunków do podjęcia uchwały.

Stosownie do treści art. 441 § 1 k.p.k. skuteczne przekazanie Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, wymaga kumulatywnego zaistnienia trzech przesłanek. Musi to być rzeczywiście „zagadnienie prawne”, które wymaga „zasadniczej wykładni ustawy” i wyłoni się „przy rozpoznaniu środka odwoławczego”. Nie budzi zatem wątpliwości, że zaistnienie związku między ustaleniami faktycznymi dokonanymi w konkretnej sprawie, a treścią pytania prawnego – jak już wielokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy, a piśmiennictwo to stanowisko w pełni aprobowало – jest jedną z przesłanek dopuszczalności pytań prawnych przekazywanych temu Sądowi w tym trybie. Należy ją rozumieć w taki sposób, że Sąd Najwyższy dokonuje wykładni określonego przepisu (lub przepisów), ale tylko w związku z konkretną sprawą, rozpoznawaną przez sąd odwoławczy, w której dopiero usunięcie zaistniałych wątpliwości, co do kwestii prawnych, pozwoli na prawidłowe jej rozstrzygnięcie. Dlatego też sąd odwoławczy nie

jest uprawniony do zadawania pytań abstrakcyjnych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 16 czerwca 1993 r., I KZP 14/93, Wok. 1993, nr 11, s. 8; 10 marca 1995 r., I KZP 1/95, OSNKW 1995, z. 5-6, poz. 37; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1997 r., I KZP 2/97, OSNKW 1997, z. 5-6, poz. 39; oraz S. Zabłocki (w:) J. Bratoszewski. L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R. Stefański, S. Zabłocki: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2004, t. III, s. 210; R. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Warszawa 2001, s. 292 – 299; D. Zienkiewicz: Wątpliwości redakcyjne związane z przedstawieniem zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Pal. 2002, z. 5-6, s. 44).

Wyjaśnienie przedstawionej w pytaniu kwestii prawnej, ściśle powiązanej ze stanem faktycznym danej sprawy będącym podstawą czynionych przez sąd odwoławczy rozstrzygnięć, musi być zatem niezbędne dla prawidłowego jej rozstrzygnięcia. Nadto pytający sąd powinien wykazać nie tylko potrzebę dokonania *in concreto* zasadniczej wykładni określonego przepisu (czy przepisów), ale i istnienie w praktyce sądowej – odnośnie tych norm – rozbieżności interpretacyjnych. Skoro ustawa wymaga zaistnienia potrzeby „zasadniczej wykładni” danego przepisu, czy przepisów, jako warunku dopuszczalności pytania prawnego, to oczywiste jest, że wykładnia ta musi odnosić się do zagadnień ważnych, mających podstawowe znaczenie dla prawidłowego rozumienia i stosowania prawa. Stąd też przedmiotem tych pytań nie może być rozstrzyganie sporów teoretycznych, czy też korygowanie (modyfikowanie) niesłusznych unormowań (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1998 r., I KZP 36/97, OSNKW 1998, z. 3-4, poz. 12; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1997 r., I KZP 13/97, OSNKW 1997, z. 11-12, poz. 100).

Przedstawienie powyższych uwarunkowań formalno-prawnych dotyczących instytucji pytań prawnych było konieczne dla wykazania, że będą-

ce przedmiotem rozpoznania pytanie Sądu Okręgowego w W. ich nie spełnia i to w sposób jednoznaczny.

Pozwala o tym wnioskować analiza zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy w W. argumentacji. Świadczy ona o tym, że przedstawione zagadnienie prawne – w realiach rozpoznawanej sprawy – nie tylko nie może mieć wprost znaczenia dla rozpoznania przez sąd odwoławczy wniesionego przez oskarżyciela posiłkowego zażalenia, ale także nie budzi tego rodzaju wątpliwości, dla których wyjaśnienia niezbędne byłoby dokonywanie zasadniczej wykładni ustawy. Wątpliwości zgłaszane przez Sąd pytający nie są bowiem następstwem rzeczywistego stwierdzenia trudności wykładni powołanych przepisów, z powodu niejasnego ich sformułowania, rozbieżności interpretacyjnych zaistniałych w praktyce sądowej, czy też kontrowersji sygnalizowanych w doktrynie (bo tych Sąd wszak nie wykazuje), ale są wynikiem nieakceptowania przez niego pewnych rozwiązań normatywnych dotyczących (najogólniej ujmując) zakresu ochrony interesów procesowych pokrzywdzonego.

Przy tego rodzaju „wątpliwościach” sądu wypada więc przypomnieć, że w myśl przeważającej, zarówno w literaturze, jak i w praktyce orzeczniczej, tzw. deklaratoryjnej teorii wykładni, celem interpretatora jest odtworzenie, a nie kreowanie sensu przepisu. Wykładnia ani nic nie dodaje, ani nic nie ujmuje z treści przepisu, a jedynie wyjaśnia jego znaczenie (L. Morawski: Wykładnia w orzecznictwie sądów, Komentarz, Toruń 2002, s. 16; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 marca 1996 r., W 12/95, OTK 1996, nr 2, poz. 16). „Żaden sąd, w tym i Sąd Najwyższy, nie może wkraczać w kompetencje władzy ustawodawczej i – pod pozorem dokonywania wykładni określonego przepisu prawa lub interpretacji wzajemnego stosunku przepisów prawa – tworzyć w istocie, zupełnie nową treść analizowanych przepisów lub zaprzeczać wynikającej wyraźnie z tre-

ści ustawy ich wzajemnej relacji” (uchwała Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1999, I KZP 15/98, OSNKW 1999, z. 1-2, poz. 1).

Tych ograniczeń ustrojowych Sąd Okręgowy – tak argumentując swoje wystąpienie – nie respektuje.

Wbrew jednoznacznej treści powołanych przepisów i zgodności (tak w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie) dotychczasowej ich wykładni, sugeruje się (pod pozorem niezbędności ich odmiennej interpretacji) potrzebę kreowania takich instrumentów prawnych, które – w sytuacjach jak ta zaistniała *in concreto* – gwarantowałyby jeszcze większą, aniżeli faktycznie przewidziana w obowiązującym prawie, ochronę interesów pokrzywdzonego. Nie zauważa się przy tym ani braku związku przyczynowego zgłoszonych kwestii z rozstrzygnięciem sprawy, ocenianego w kontekście poczynionych w niej ustaleń, ani wzajemnych relacji istniejących pomiędzy wskazanymi w pytaniu przepisami pozwalającymi zgłoszoną kwestię rozstrzygnąć, ani też – w końcu – braku *in concreto* warunków faktycznych do uznania rzeczywistego zagrożenia praw pokrzywdzonego, uzasadniającego rzekome „wątpliwości”.

Bezsporne jest wszak to, że Sąd Rejonowy w W., w wyroku z dnia 2 lipca 2009 r., nie określił wobec skazanej Agaty A. terminu wykonania orzeczonego wobec niej, na podstawie art. 72 § 2 k.k., obowiązku naprawienia szkody. Uczynił tak niewątpliwie wbrew nakazowi wynikającemu z treści art. 74 § 1 k.k.

Tymczasem konieczność zamieszczenia w wyroku takiego rozstrzygnięcia nie budzi wątpliwości, tak w orzecznictwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 17/05, OSNKW 2005, z. 7-8, poz. 59; wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia: 24 listopada 1999 r., II AKa 203/99, KZS 1999, z. 12, poz. 22 i 23 marca 2000 r., II AKa 38/00, KZS 2000, z. 4, poz. 36), jak i w piśmiennictwie (A. Zoll (w:) G. Bogdan, Z. Ćwiąkański, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wró-

bel, A. Zoll: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I Kraków 2004, s. 1047; Z. Gostyński: Obowiązek naprawienia szkody w nowym ustawodawstwie karnym. Kraków 1999, s. 156 – 161).

Równocześnie, zgodnie też przyjmuje się, że wprowadzenie zaniechanie orzeczenia w wyroku o czasie i sposobie wykonania obowiązków nałożonych na podstawie art. 72 k.k. jest wadliwe, to jednak nie rodzi skutków nieodwracalnych w przypadku uprawomocnienia się orzeczenia dotkniętego takim brakiem. Uchybienie to jest bowiem możliwe do konwalidowania w postępowaniu wykonawczym, w trybie określonym przepisami art. 178 § 1 k.k.w. w zw. z art. 74 § 1 k.k. (por. uzasadnienie wyżej powołanej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 17/05 oraz A. Marek: Kodeks karny. Komentarz. 4 wydanie, s. 194; R. Góral: Praktyczny komentarz. Kodeks karny, wydanie V, s. 159; S. Lelental: Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, 2 wydanie, s. 480; M. Siwek: Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 27 września 2000 r., Pal. 2003, z. 7-8, s. 258).

W tej sytuacji nie ulega wątpliwości, że Sąd Rejonowy w W., stwierdzając – w związku z wnioskiem złożonym przez pełnomocnika pokrzywdzonego – brak wskazania w wyroku czasu wykonania przez skazaną nałożonego na nią na podstawie art. 72 § 2 k.k. obowiązku naprawienia szkody, powinien był – w trybie powyżej wskazanym – termin ten określić. Dopiero uczynienie tego umożliwi nadanie klauzuli wykonalności wyrokowi w zakresie tego orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody, zgodnie z treścią art. 107 § 1 i 2 k.p.k.

Stąd też nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy wniesionego w tej sprawie zażalenia udzielenie odpowiedzi na zadane przez ten Sąd pytanie, bowiem nie ma ono bezpośredniego przełożenia do sytuacji faktycznej i prawnej zaistniałej w toku dotychczasowego postępowania sądowego, która to przecież może być tylko podstawą dokonanego przez ten Sąd jako odwoławczy rozstrzygnięcia.

W konsekwencji uznać należało brak warunków wskazanych powyżej do wystąpienia z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k., a tym samym odmówić podjęcia uchwały. Wszak niespełnienie nawet jednego z tych warunków taką decyzję implikuje (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2007 r., I KZP 11/07, OSNKW 2007, z. 6, poz. 48).

Niezależnie od tego wypadu zauważyć dalsze kwestie, które odnosząc się do motywacji zgłoszonych przez Sąd Okręgowy "wątpliwości", czynią je nieuprawnionymi. Pierwsza to ta, że obecnie każde prawomocne orzeczenie nakładające obowiązek naprawienia szkody (czy jako określony w art. 46 § 1 k.k. środek karny, czy też jako warunek probacyjny z art. 72 § 2 k.k.), jeżeli nadaje się do egzekucji, jest orzeczeniem co do roszczeń majątkowych i może stanowić tytuł egzekucyjny (art. 107 § 2 k.p.k. i art. 196 § 1 k.k.w.). Art. 107 § 1 k.p.k. przewiduje możliwość nadania takiemu tytułowi klauzuli wykonalności, według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (art. 26 k.k.w.). Klauzula wykonalności to „akt sądowy, w którym sąd stwierdza, że tytuł egzekucyjny (...) nadaje się do wykonania i że prowadzenie egzekucji przeciwko dłużnikowi jest dopuszczalne”. (E. Wengerek: Sądowe postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych, 1970, s. 142).

Stwierdzenie wymagalności roszczenia jest więc podstawowym warunkiem nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Dopiero bowiem nadejście terminu, w którym dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie, stanowi merytoryczną przesłankę nadania klauzuli wykonalności (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia: 29 czerwca 2007 r., III CZP 51/07, OSNC 2008, z. 2, poz. 43).

W przeciwieństwie do środka karnego z art. 46 § 1 k.k., który ze swej istoty ma charakter penalny, a niewątpliwym *ratio legis* tego unormowania było „umożliwienie pokrzywdzonemu dochodzenia roszczeń wynikających z przestępstwa w prostszy niż w drodze procesu cywilnego sposób” (Uza-

sadnienie rządowego projektu Kodeksu karnego, Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami Warszawa, 1997, t. 14, s. 147), zobowiązanie do naprawienia szkody z art. 72 § 2 k.k. ma inny cel i charakter. Jest ono wszak warunkiem probacyjnym, „środkiem związanym z poddaniem sprawcy próbie” (jak brzmi tytuł rozdziału VIII Kodeksu karnego), który (przede wszystkim) „daje możliwość sądowi istotnego oddziaływania wychowawczego na skazanego w czasie całego okresu próby” (A. Zoll, *op. cit.* s. 1038). Zatem funkcja kompensacyjna, jakkolwiek priorytetowa, nie jest jedyną, którą taki środek ma spełniać. Równie bowiem istotne są też jego funkcje: szczególnoprewencyjno-wychowawcza i ogólnoprewencyjna. Właśnie potrzeba realizacji tych wszystkich funkcji kształtujących probacyjny cel obowiązków określonych w art. 72 k.k. spowodowała, że ustawodawca przewidział w art. 74 § 1 k.k. obligatoryjne określenie przez sąd m.in. czasu ich wykonania, a tym samym określenie go w sposób inny, aniżeli jako data uprawomocnienia się wyroku.

W konsekwencji przyjąć należy, że właśnie te przepisy stanowią, przewidziany w art. 9 § 2 k.k.w. wyjątek od zasady, w myśl której orzeczenie staje się wykonalne z chwilą uprawomocnienia. Stąd też wykonalność zobowiązania do naprawienia szkody orzeczonego na podstawie art. 72 § 2 k.k. następuje z zaistnieniem terminu wskazanego przez sąd, orzekający w trybie art. 74 § 1 k.k. (wyjątkowo też w związku z art. 178 § 1 k.k.w.), jako czas jego wykonania, a zatem dopiero wówczas orzeczeniu zawierającemu takie rozstrzygnięcie – w tym zakresie – można nadać klauzulę wykonalności. Podjęta wbrew tym uwarunkowaniom normatywnym wcześniejsza, przymusowa egzekucja, zapadłego w tym trybie rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody, nie respektująca określonego przez Sąd czasu jego wykonania, byłaby sprzeczna z charakterem tego obowiązku jako warunku probacyjnego, jak też – w tym aspekcie – podważałaby racjonalność przyjętego w art. 74 § 1 k.k. rozwiązania.

Prezentowany powyżej pogląd był dotychczas przyjmowany, tak w orzecznictwie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 września 2000 r., II Aka 180/00, OSA 2001, nr 11, poz. 82), jak i w piśmiennictwie (por. M. Siwek, *op. cit.* s. 261; W. Marcinkowski: Termin wykonalności orzeczeń sądowych w przedmiocie roszczeń majątkowych wynikających z zastosowania środków karnych bądź nałożenia obowiązków probacyjnych, PS, 2005, z. 2, s. 61; M. Łukaszewicz, A. Ostapa: Nawiązka i karnoprawny obowiązek naprawienia szkody, a roszczenia cywilnoprawne, Pr. i Pr., 2002, z. 2, s. 74; A. Bruzdewicz, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2006 r., IV KK 328/06, Prokurator 2008, nr 4, s. 78 – 79). Powszechności jego akceptacji w orzecznictwie dowodzą także końcowe stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu pytania prawnego, przytoczone przez Sąd Okręgowy.

Zgłoszone przez ten Sąd obawy „stwarzania przywileju dla skazanej” są o tyle w realiach rozpoznawanej sprawy nieuprawnione, że niewątpliwie to eksponowane zubożenie uprawnień pokrzywdzonego nastąpiło także w wyniku jego zaniedbań. Skuteczne egzekwowanie przez niego od sądu uwzględnienia złożonego stosownie do treści art. 46 § 1 k.k. wniosku skutkowałoby – wobec obligatoryjnego brzmienia tego przepisu – orzeczeniem przewidzianego w nim środka karnego i tym samym zapewniłoby pokrzywdzonemu wykonalność tego rozstrzygnięcia z chwilą uprawomocnienia się wyroku (art. 9 § 2 k.k.w. oraz art. 196 § 1 k.k.w.).

Tymczasem pokrzywdzony, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie stawił się na posiedzenie wyznaczone w przedmiocie rozpoznania wniosku złożonego przez prokuratora w trybie art. 335 § 1 k.p.k., a następnie nie zaskarżył wyroku, który wówczas zapadł, mimo doręczenia mu jego odpisu i w sytuacji, gdy jego treść – w tym zakresie – była dla niego niekorzystna.

Mając te wszystkie okoliczności na względzie – należało postanowić jak wyżej.